

Kiedy obraz ma „to coś” - malarska pasja Urszuli Gasiewicz

08-04-2026



Fot: UM Dzierżoniów

Jej prace są pełne światła i barw. Maluje głównie farbami olejnymi, choć wcześniej wolała akryl. W Oknie Artystycznym debiutowała w 2020 r. Dziś obrazy Urszuli Gasiewicz prezentujemy ponownie. Znajdziecie na nich pejzaże, kwiaty i martwą naturę.

Artystka podkreśla, że nie ma jednego ulubionego tematu, nawet praca nad martwą naturą sprawia jej radość.

Choć dobrze mi się malowało z natury podczas zajęć plastyków amatorów, w domu zdecydowanie częściej sięgam po zdjęcia. Czasem inspirację podpatrzę po prostu w przydomowym ogródku – przyznaje.

Nie ma ulubionych mistrzów czy stylów malarskich. Uważa, że obraz musi mieć w sobie po prostu „to coś”, by ją urzec. Zapytana o preferencje techniczne, bez wahania wskazuje na farby olejne.

Wolę malować olejem, bo ma on wiele możliwości kolorystycznych. Rozprowadzanie farby olejnej jest dużo ciekawsze, mimo że schnie ona

zdecydowanie dłużej niż akryl – wyjaśnia.

W swoich poszukiwaniach artystycznych jest konkretna: nie przemawia do niej malarstwo figuratywne ani abstrakcje. Unika również malowania ludzi, wychodząc z założenia, że twarze stanowią ogromne wyzwanie, a ona nie chce ryzykować stworzenia karykatury.

Tworzenie obrazów to dla niej proces wymagający dobrej organizacji czasu.

Maluję w domu, więc w międzyczasie zajmuję się domowymi obowiązkami – dodaje z uśmiechem. – Dla mnie największą nagrodą jest to, że mogę powiesić gotowy obraz, a moja rodzina może go obejrzeć – wyznaje.

Zachęcona wystawą w Oknie Artystycznym, postanowiła przełamać opory i wystawiać namalowane przez nią dzieła w oknie swego domu. Zmienia je w zależności od pory roku.

Ale jej życie to nie tylko płótno – Urszula Gasiewicz rozwija się wielotorowo, ucząc się gry na pianinie, śpiewając w chórze oraz oddając się pasjom manualnym, takim jak szydełkowanie.